

Sygn. akt I ACa 267/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kurdziel (spr.)

Sędziowie: SSA Sławomir Jamróg

SSA Grzegorz Krężolek

Protokolant: Michał Góral

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa E. T.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 953/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 267/22

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 27 kwietnia 2023 r.**

**Powódka E. T. w pozwie** skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z daty 27 kwietnia 2020 r. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej w dniu 28 kwietnia 2008 r. przez powódkę z poprzednikiem prawnym strony pozwanej, a w ramach żądania ewentualnego – o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 43 652,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że umowa jest nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul, którymi strona pozwana jednostronnie narzuciła sposób przeliczania kwoty udzielonego kredytu oraz kwoty podlegającej zwrotowi,

a więc podstawowych świadczeń stron (tj. banku oraz kredytobiorcy), poprzez odwołanie się do kursów walut ustalanych samodzielnie przez pozwany bank, bez określenia w umowie czy regulaminie konkretnych zasad ustalania kursów walut ani też odniesienia do wskaźnika obiektywnego, niezależnego od woli banku. Zdaniem powódki takie postanowienia umowne naruszały wymóg dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania i stanowiły naruszenie właściwości (natury) stosunku prawnego, przekraczając granice swobody umów, jednocześnie prowadząc do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą. Kolejno powódka podniosła okoliczność zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych (§ 2 ust. 1-2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 kwestionowanej umowy), które są podobne do postanowień już uznanych za niedozwolone na mocy powołanych przez powódkę wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerami 3178, 3179 i 5743.

**Strona pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. – w odpowiedzi na pozew** wniosła o oddalenie powództwa w całości. Na wypadek stwierdzenia nieważności umowy podniosła ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powódki z wzajemną wierzytelnością strony pozwanej o zwrot kwoty udzielonego powódce kredytu, tj. kwoty 144 000 zł. Na wypadek zaś nieuwzględnienia przez sąd zarzutu potrącenia strona pozwana podniosła ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 193 626,26 zł, jako sumy kwot: 144 000 zł stanowiącej roszczenie strony pozwanej wobec powódki o zwrot kwoty udzielonego kredytu, oraz 49 626,26 zł stanowiącej roszczenie strony pozwanej o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. Strona pozwana nadto wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W obszernym uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała przede wszystkim, że: umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa, a umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, a po jej wejściu w życie taki typ umowy został wprost dopuszczony w ustawie jako wariant umowy kredytu. W razie ewentualnego unieważnienia umowy strona pozwana wskazała, iż powinna otrzymać zwrot kapitału kredytu faktycznie wypłaconego oraz wartość świadczonej usługi finansowej (czyli udostępnienia środków pieniężnych do korzystania przez określony czas bez domagania się ich zwrotu).

**Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2021 roku** Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zwarta w dniu 28 kwietnia 2008 r. przez powódkę E. T. z (...) Bank S.A. w W., którego następcą prawnym jest strona pozwana (...) Bank (...) S.A. w W. jest nieważna (pkt I), a także zasądził od strony pozwanej (...) Bank S.A. w W. na rzecz powódki E. T. kwotę 6 417 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał **w oparciu o następujący stan faktyczny.**

Powódka E. T. wnioskiem z dnia 27 marca 2008 r. zwróciła się za pośrednictwem pośrednika w osobie pracownika firmy (...), o udzielenie jej kredytu na cele mieszkaniowe. Pośrednik polecił powódce kredyt w (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (poprzednik prawny strony pozwanej) jako najbardziej korzystny dla powódki. Przed zawarciem umowy powódka odbyła nie więcej niż trzy krótkie spotkania z pośrednikiem kredytowym.

W dniu 28 kwietnia 2008 r. powódka zawarła z (...) Bankiem S.A. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Na mocy przedmiotowej umowy Bank udzielił powódce kredytu w złotych waloryzowanego do waluty CHF, w kwocie 144 000 zł. Celem kredytu był zakup działek budowlanych o numerach ewidencyjnych (...), oraz działki (...) z przeznaczeniem na drogę, położonych w B., gmina K.-L., oraz refinansowanie kosztów już poniesionych. Kredyt został udzielony na okres od 28 kwietnia 2008 r. do 28 kwietnia 2038 r., tj. na okres 360 miesięcy (§ 2 ust. 1 umowy).

Uruchomienie kredytu następowało jednorazowo w formie przelewu na wskazany w umowie rachunek sprzedających nieruchomości, ujawniony w akcie notarialnym. Zgodnie z § 4 ust. 1a umowy kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów”

obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Również § 2 ust. 2 umowy wskazywał, iż kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

W umowie w § 8 ust. 1 wskazano, że oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11a umowy. Ust. 2 stanowił, że w dniu zawarcia Umowy oprocentowanie kredytu wynosi 5,14% w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1.

Wedle § 8 ust. 11 i 12 umowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 144 478,89 zł, zaś pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany był kredytobiorca na dzień zawarcia umowy, wynosiły 479,46 zł.

W § 9 ust. 1 umowy powódka zobowiązała się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 28 każdego miesiąca, począwszy od 28 maja 2008 r., a według ust. 3 miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w równej wysokości. Kredytobiorca umocował bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z rachunku nr (...). W § 9 ust. 2 umowy postanowiono, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przed Kredytobiorcą kredytu.

Prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności była hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 288 000 zł, ustanowiona na nieruchomości stanowiącej ww. działki budowlane o numerach ewidencyjnych (...). Nadto powódka w zakresie roszczeń (...) Banku S.A. z tytułu zawartej umowy poddała się egzekucji na podstawie art. 97 ust. 1-2 ustawy Prawo bankowe.

Powódka w chwili zawierania kwestionowanej umowy nie miała wykształcenia prawniczego ani ekonomicznego, nie posiadała wiedzy na temat kredytów. Przed zawarciem umowy odbyła tylko spotkania z pośrednikiem kredytowym. Pośrednik finansowy ustalił jej sytuację finansową, następnie ustalił bank, który był gotów udzielić jej kredytu. Pośrednik zaproponował jako najkorzystniejszy kredyt w (...) Banku we frankach szwajcarskich, jako że powódka nie miała zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt złotówkowy w oczekiwanej wysokości. Powódka została nadto poinformowana przed zawarciem umowy, że kredyt we frankach jest bezpieczny, bo waluta ta jest bardzo stabilną walutą z minimalnymi wahaniami kursów, które nie będą bardzo wpływały na ratę kredytu, najwyżej o kwoty rzędu kilku złotych, natomiast zapewniono powódkę, że drastyczny wzrost kursu franka szwajcarskiego jest niemożliwy. Przed zawarciem kredytu nie przedstawiono jej symulacji kosztów kredytu złotowego oraz kredytu waloryzowanego do CHF ani też symulacji wysokości raty kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty CHF. Powódka również nie porównywała kursów walut stosowanych przez (...) Bank S.A. z kursami przyjmowanymi przez inne banki.

Zawarte w umowie klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu i poszczególnych rat na walutę waloryzacji, tj. CHF, nie były z powódką ustalane indywidualnie, nie miała ona możliwości negocjowania postanowień umowy. Powódka była przekonana, że tego rodzaju postanowienia umowne są ogólnie narzucane przez bank, nie miała także wyboru pomiędzy kredytem indeksowanym a kredytem denominowanym. Nie wytłumaczono jej także sposobu przeliczania kwoty udzielonego kredytu oraz rat spłaty na walutę CHF, a sama nie miała wiedzy w tym zakresie. Powódka wiedziała tylko, że bank będzie ją informował o wysokości raty do spłaty i pobierał tę należność z jej rachunku osobistego w tym banku.

Sam moment zawarcia umowy przebiegł w ten sposób, że zgromadzenie dokumentów do podpisu należało do pośrednika finansowego kontaktującego się z bankiem. Powódka musiała tylko podpisać odpowiednie dokumenty. W procesie przygotowania do zawarcia umowy polegała na wiedzy i doświadczeniu pośrednika finansowego.

Powódka w okresie od 28 kwietnia 2010 r. do 30 grudnia 2019 r. wpłaciła stronie pozwanej tytułem spłaty rat kwotę 98 283,90 zł, zaś łącznie od dnia 7 maja 2008 r. powódka wpłaciła stronie pozwanej kwotę 115 898,39 zł. Do dnia wyrokowania nie spłaciła ona całości kredytu na warunkach wynikających z kwestionowanej umowy z 28 kwietnia 2008 r.

Zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży walut, służące do sporządzania „Tabeli kursów” obowiązującej w (...) Banku S.A., w momencie zawierania umowy przez powódkę ze stroną pozwaną nie były określone ani w umowie kredytu, ani w Ogólnych Warunkach Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. Proces ustalania wspomnianych kursów przebiegał w ten sposób, że zwyczajowo w ciągu dnia generowano dwie tabele kursowe. Dealer odpowiedzialny za generowanie danej tabeli kursowej sprawdzał, jaki jest średni kurs USD do PLN na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, następnie kurs ten ręcznie wprowadzał do programu informatycznego, przy czym wprowadzone dane były weryfikowane przez system informatyczny przeciwdziałający błędom ludzkim, który wymagał weryfikacji ze strony innej osoby w przypadku dużej zmiany kursu występującej na rynku międzybankowym. Następnie program pobierał z strony serwisu (...) tzw. kursy krzyżowe i w oparciu o nie oraz o wprowadzony przez dealera kurs – wyliczał średni kurs dla banku. Kursy kupna i kursy sprzedaży dewiz były liczone według określonych wzorów. W ten sposób generowane kursy kupna/sprzedaży dla dewiz zamieszczane były w Tabeli kursowej banku (dla przewalutowań/transakcji bezgotówkowych). Tabela kursowa zawierała również kursy kupna /sprzedaży dla pieniędzy, stosowane przy przewalutowaniach/transakcjach gotówkowych. Tabela były wysyłana w formie elektronicznej do wszystkich oddziałów banku w Polsce i obowiązywała do momentu opublikowania kolejnej. Od grudnia 2019 r. proces generowania tabel kursowych w pozwanym banku jest w pełni zautomatyzowany.

W celu udzielenia klientowi kredytu waloryzowanego do CHF bank: 1) pozyskiwał i utrzymywał depozyty w CHF od klientów banku; 2) pozyskiwał finansowanie w CHF na hurtowym rynku finansowym – poprzez zawieranie z podmiotami tego rynku, m. in. z bankami międzynarodowymi działającymi na rynku europejskim, umów pożyczek, kredytów, przyjmowanie depozytów, zawieranie transakcji repo w CHF (tj. kredyt w CHF pod zastaw obligacji Skarbu Państwa) lub emisje własne w CHF; 3) zawierał transakcje typu swap z kontrahentami na hurtowym rynku finansowym – swap walutowy (FX swap) lub swap procentowo-walutowy (CCIRS). Tego typu transakcje były w szczególności wykorzystywane do finansowania akcji kredytowej w walutach obcych. Transakcje typu swap są ekonomicznie równoważne sytuacji, w której bank otrzymuje od kontrahenta kredyt w CHF, a jednocześnie temu samemu kontrahentowi udziela kredytu w PLN (lub w innej walucie, w której posiada nadwyżkę środków/finansowania). W powyższy sposób bank finansuje cały portfel aktywów w CHF, a nie pojedyncze transakcje z klientami.

Powyższy **stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił** w oparciu o znajdujące się w aktach dowody z dokumentów. W szczególności Sąd ten oparł się na dokumentach: umowie kredytu nr (...) oraz Ogólnych Warunkach Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., a także zaświadczeniu z dnia 16.01.2020 r. oraz oświadczeniu o poddaniu się egzekucji z dnia 28 kwietnia 2008 r. Brak było wątpliwości co do autentyczności ww. dokumentów oraz prawdziwości okoliczności zaświadczonych tymi dokumentami.

Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego pominął niektóre dowody, jako nieprzydatne do czynienia ustaleń w odniesieniu do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej spawy. W szczególności Sąd ten nie opierał się na ekspertyzach prawnych czy stanowiskach wyrażanych przez przedstawicieli praktyki lub nauki; wskazane dokumenty nie odnosiły się bowiem do okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia ustalenia stanu faktycznego w tej, konkretnej sprawie, dokumenty te miały walor ogólny, odnosiły się do abstrakcyjnych

problemów prawnych. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miało istotnego znaczenia, jakie stanowisko w przedmiocie ważności umów indeksowanych kursem CHF zajmuje konkretny przedstawiciel nauki.

Ustalając okoliczności zawarcia umowy Sąd Okręgowy oparł się również na dowodzie z przesłuchania powódki E. T.. Zeznania powódki w stosunku do treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie zawierały sprzeczności i były wobec nich komplementarne. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań powódki, w szczególności dotyczących ogólnych informacji na temat okoliczności udzielenia kredytu w walucie obcej, braku wyjaśnienia mechanizmu indeksacji, braku możliwości zmiany kursów waluty, nienegocjowalności umowy. Zeznania powódki były bowiem rzeczowe, spójne i logiczne. Nadto z doświadczenia życiowego wynika, iż w taki sposób, jak podała powódka, w okresie gdy zawarto kwestionowaną umowę, wyglądał proces przygotowania do zawarcia umowy kredytu i samo jej zawarcie.

Odnosząc się do zeznań świadka K. D. Sąd Okręgowy dał im wiarę i uznał za przydatne w ustalaniu stanu faktycznego w zakresie wskazanym wyżej, tj. odnośnie do przedstawienia sposobu określania tabeli kursów przez pozwany bank oraz opisanie sposobu finansowania przez bank akcji kredytowej udzielania kredytów waloryzowanych do CHF. Świadek jest bowiem pracownikiem banku, posiada wykształcenie ekonomiczne, a więc jego zeznania w tym zakresie Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Niemniej w pozostałej, niewskazanej wyżej mierze zeznania świadka uznane zostały za nieprzydatne do dokonania ustaleń faktycznych, ponieważ nie posiadał on szczegółowej wiedzy o konkretnych okolicznościach zawarcia umowy przez pozwany bank z powódką, nie uczestniczył w procesie ustaleń przed zawarciem umowy, nie był w stanie konkretnie podać, jakich informacji udzielono powódce przed zawarciem umowy oraz czy i w jaki sposób pouczono ją o ryzyku związanym z kursami waluty waloryzacji, czy przedstawiono jej jakiegokolwiek symulacje, a jedynie znał ogóle zasady działania branży bankowej i wewnętrzne zasady obowiązujące w pozwanym banku.

Sąd I instancji pominął dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości, wniosek ten zgłoszony został w celu obliczenia nadpłat kredytu lub korzyści osiągniętej przez powódkę w związku z korzystaniem z kapitału. Tymczasem żądanie główne pozwu sprowadzało się do domagania się przez powódkę ustalenia nieważności umowy kredytu, powódka nie formułowała w tym zakresie żadnych roszczeń o zasądzenie na jej rzecz kwot pieniężnych. Obliczanie zatem nadpłat lub korzyści związanych z korzystaniem przez powódkę z kapitału przekazanego przez stronę pozwaną, w świetle żądań sformułowanych przez powódkę, było bezcelowe, nie mogło bowiem w żadnym zakresie rzutować na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie – tj. ocenę ważności przedmiotowej umowy, której to oceny Sąd Okręgowy dokonywał na moment zawarcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Umowę kredytu zawartą przez strony Sąd I instancji uznał za nieważną w całości z uwagi na jej sprzeczność z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, gdyż zawierała ona także niedozwolone postanowienia umowne kształtujące mechanizm waloryzacji świadczeń stron z tytułu umowy według miernika, jakim są kursy waluty obcej – franka szwajcarskiego. W myśl postanowień umowy zawartej przez strony kredyt był indeksowany kursem franka szwajcarskiego (CHF), co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego - z koniecznością przeliczenia kwoty kredytu na CHF. Przy wypłacie kredyt miał zostać przeliczony po kursie nie niższym niż kurs kupna zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów Banku.

W zakresie interesu prawnego w dochodzeniu przez powódkę zgłoszonego roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż w doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie z art. 189 k.p.c. przysługuje co od zasady jedynie wtedy, gdy powód nie może uzyskać ochrony w drodze dalej idącego roszczenia, w tym w szczególności roszczenia o zapłatę. Jednocześnie wskazał, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje, gdy samo uprawnienie się wyroku ustalającego zapewni powódce ochronę w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

Dokonując oceny sytuacji powódki według treści zapisów umowy kredytu z dnia 28 kwietnia 2008 r. Sąd I instancji uznał, że powódka nie wywiązała się w całości z obowiązku spłaty kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami. Wskazał nadto, iż nie można wykluczyć, że nawet w przypadku wytoczenia przez powódkę powództwa o zapłatę i zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz zwrotu wszystkich kwot, które powódka świadczyła z tytułu nieważnej umowy kredytu, strona pozwana nadal będzie uważała powódkę za swojego dłużnika i żądała od niej spłaty kolejnych rat, powołując się na to, że wyrok zasądający świadczenie nie wiąże jej w zakresie znajdujących się w uzasadnieniu wyroku rozważań co do stwierdzenia nieważności umowy. W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego nadal istnieją bowiem wątpliwości co do zakresu związania motywami uzasadnienia wyroku. Nadto istnieją inne skutki zawartej między stronami umowy kredytu, których nie da się usunąć w drodze powództwa o świadczenie - zwłaszcza hipoteka ustanowiona na nieruchomości powódki na zabezpieczenie roszczeń Banku z tytułu umowy kredytu, której wykreślenie bez zgody Banku będzie możliwe dopiero po uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność umowy bądź spłaceniu przez powódkę w całości zobowiązania z tytułu umowy. Sam fakt, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną powódce przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie nie przesądza więc jeszcze o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu tylko rozpoznanie roszczenia powódki o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 28 kwietnia 2008 r. jest nieważna, ostatecznie zakończy spór między stronami i zapewni im pełną ochronę ich prawnie chronionych interesów.

W zakresie podnoszonego przez powódkę zarzutu nieważności umowy Sąd Okręgowy zaznaczył, iż choć – co do zasady - indeksację kredytu należy uznać za dopuszczalną w świetle art. 69 ust. 1 prawa bankowego, art. 358 § 1 kc, art. 358<sup>1</sup> § 2 kc, czy zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc), to postanowienia opisanych w pozwie umów określające indeksację są nieważne jako sprzeczne z art. 353 (1) kc. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Sąd I instancji przytoczył treść uchwały z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, w której Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w przywołanej przez Sąd Okręgowy uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego strony zgodnie wskazały wysokość należnych sobie świadczeń, w szczególności kwotę kredytu oraz sposób naliczania odsetek. Na stopę procentową miała się składać każdorazowo stopa referencyjna LIBOR 3M (CHF) określana przez Brytyjskie Stowarzyszenie Banków (British Banker' Assotiation – BBA) oraz stała marża banku. W umowie, w dniu jej zawarcia, tak obliczona stopa procentowa wynosiła 5,14 % w stosunku rocznym przy marży 2,25 % (§8 ust. 1 i 2 umowy). Tak określone stawki Libor były powszechnie dostępne, ogłaszane w prasie i Internecie, a są ustalane niezależnie od pozwanego banku. Odwołanie się do nich miało gwarantować dostosowanie stopy procentowej kredytu do aktualnych warunków. Natomiast postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalają bankowi na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. W umowie oraz regulaminie stanowiącym część umowy brak jest jakichkolwiek podstaw, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów (por. w szczególności § 2 umowy). Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez stronę pozwaną. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych. Bank – choćby

potencjalnie, mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Pomimo wskazania w umowie elementów charakteryzujących świadczenie stron pozwany bank uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określanej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak odsetek. Okoliczność w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy. Z tego powodu w ocenie Sądu Okręgowego rozważane postanowienia umowy są sprzeczne z art. 353(1) kc, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc.

W ocenie Sądu I instancji strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Chociaż w chwili zawierania przez strony umowy nie istniały żadne przepisy, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wiarytelności wyrażonych w PLN, jednak na rynku takie umowy nie były zawierane. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wiarytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne. Co więcej, kredyt indeksowany został szczegółowo uregulowany w regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR aniżeli poprzez umowę kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć umowę – albo z niej zrezygnować. Nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR). To oznacza, że umowę należało uznać za nieważną w całości.

W zakresie nieważności umowy z uwagi na zastosowanie w niej niedozwolonych klauzul umownych Sąd Okręgowy wskazał, iż powódka za niedozwolone postanowienia umowy w rozumieniu powołanych wyżej przepisów Kodeksu cywilnego uważała postanowienia tworzące mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej, zawarte w § 2 ust. 1 - 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 umowy kredytu. Dopatrywała się abuzywności kwestionowanych postanowień umowy z uwagi na to, że kursy waluty CHF, po których przeliczane były zobowiązania z tytułu umowy, mogły być ustalane przez Bank w sposób arbitralny i według nieznanego powódce kryteriów.

Po ustaleniu przez Sąd Okręgowy, iż zawierając umowę będącą przedmiotem niniejszego postępowania powódka działała jako konsument, Sąd ten wskazał, iż sam fakt, że mogła ona poznać treść postanowień umowy przed jej zawarciem nie przesądza o ich indywidualnym uzgodnieniu. Kluczowe znaczenie ma to, że kwestionowane postanowienia umowy zostały przejęte ze stosowanego u strony pozwanej wzoru i nie były z nią negocjowane. Powódka była przekonana, że tego rodzaju postanowienia umowne są odgórnie narzucane przez bank; nie miała także wyboru pomiędzy kredytem indeksowanym a kredytem denominowanym. Z uwagi na powyższe Sąd I instancji uznał, że treść postanowień umowy została jednostronnie narzucona powódce przez Bank, a powódka nie miała na nią żadnego realnego wpływu.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji podzielił poglądy SN i TSUE, przyjmując, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy określają główne świadczenia stron.

W zakresie klauzuli indeksacyjnej, Sąd Okręgowy wskazał, że zawarta ona została w § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 umowy kredytu. Przewidywała, że kwota kredytu lub jego transzy wypłacona powódce w złotych polskich ma być przeliczana na kwotę w walucie CHF zgodnie z kursem kupna CHF obowiązującym w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy, § 4 ust. 1a umowy). Kwoty rat kredytu uiszczanych przez powódkę w walucie złoty polski miały zaś być przeliczane na kwoty w walucie CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży obowiązującym w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 umowy). Kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest zatem ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Odwołując się

do orzecznictwa TSUE, Sąd Okręgowy wskazał, że warunkiem uznania określonych postanowień za jednoznaczne jest wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem, co w przypadku umów kredytowych oznacza zapewnienie przez instytucje finansowe kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiały przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie rozważny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencji ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W tym celu w umowie należałoby zawrzeć informacje, jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna CHF obowiązujące w banku, gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach, czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana. W umowie, jak i ogólnych warunkach kredytowania nie ma żadnego postanowienia, które pozwalałoby na ustalenie zasad ustalania kursów sprzedaży i kupca CHF obowiązujących w banku.

Przechodząc do oceny postanowień umowy kształtujących klauzulę indeksacyjną pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumentów Sąd Okręgowy podkreślił, że kursy kupna i sprzedaży CHF określone przez Bank wpływały bezpośrednio na wysokość obciążenia finansowego powódki z tytułu umowy kredytu. Na podstawie kursu kupna CHF przeliczono bowiem wypłaconą powódce kwotę kredytu na kwotę w walucie CHF, która służyła następnie do określenia wysokości rat kapitałowych kredytu w walucie CHF. Na podstawie kursu sprzedaży CHF przeliczano zaś spłacane przez powódkę raty kredytu z waluty złoty polski na walutę CHF. Zgodnie z umową kursy były ustalane przez Bank, który udzielił powódce kredytu. W braku określenia jakichkolwiek zasad, według których kształtowany miał być kurs kupna i sprzedaży CHF należało przyjąć, że kurs ten mógł być kształtowany w sposób dowolny. Bez znaczenia pozostaje tutaj fakt wprowadzenia określonego mechanizmu ustalania kursów walut, opartego na notowaniach rynkowych – a więc na podstawie obiektywnych kryteriów. Jest oczywistym, że opisany mechanizm mógł być w każdej chwili zmieniony, a jego zmiana zależała tylko i wyłącznie od woli osób decydujących o polityce Banku. Postanowienia umowy dotyczące ustalania kursów są przy tym na tyle niejasne, że na ich podstawie Bank mógł określać kursy kupna i sprzedaży CHF bez żadnego odniesienia do obiektywnych kryteriów, kierując się wyłącznie własnym uznaniem. Jednocześnie konsument nie mógł w żaden sposób zweryfikować, czy przyjęty przez Bank sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży dewiz dla CHF oraz wysokość ustalonych przez Bank kursów są prawidłowe. W umowie nie określono żadnych kryteriów, według których mógłby tę prawidłowość oceniać. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej w ocenie Sądu I instancji z pewnością naruszało w sposób rażący interesy powódki jako konsumenta. Brak możliwości określenia potencjalnej wysokości kursów kupna i sprzedaży CHF, od których zależała wysokość salda kredytu wyrażonego w CHF oraz wysokość rat kredytu wyrażonych w CHF i spłacanych w walucie złoty polski, nie pozwalał bowiem powódce na racjonalną ocenę ekonomicznego obciążenia związanego z umową kredytu oraz uniemożliwiał jej weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów kupna i sprzedaży CHF, a tym samym prawidłowości rozmiaru nałożonych na nią obciążeń finansowych z tytułu umowy. Jednocześnie ukształtowanie zapisów w umowie w taki sposób, że określenie zarówno kursów kupna i sprzedaży CHF jak i kryteriów, według których kursy te będą ustalane, zostało pozostawione w wyłącznej gestii Banku, tworzy szerokie pole do nadużyć Banku na szkodę konsumenta. Dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Sąd I instancji nie widział żadnego racjonalnego i sprawiedliwego uzasadnienia dla pozostawienia decyzji o wysokości kursów kupna i sprzedaży CHF wyłącznie w rękach Banku, na podstawie nieokreślonych kryteriów, bez żadnych mechanizmów, które pozwalałyby na weryfikację wysokości tych kursów przez konsumenta.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank). W świetle chwili, na którą Sąd Okręgowy oceniał abuzywność postanowień umowy, nie miało znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu, podpisywanie aneksów, w szczególności, że kredytobiorcy podpisując aneksy na pewno nie byli świadomi abuzywności postanowień



umowy. Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do uznania, że postanowienia umowy umożliwiły pozwanemu arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Zarzuty, że bank zastosował rynkowe kursy, albo, że warunki rynkowe wymuszały na banku stosowanie rynkowych kursów, nie miały znaczenia w świetle tego, że ocena abuzywności następowała na chwilę zawarcia umowy - chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu – a nie o to, czy bank w konsekwencji zawartej umowy, ustalał czy nie kursy na poziomie rynkowym. W umowie wskazano wyłącznie, że kurs zostanie ustalony w oparciu o tabele ustalane przez bank. Nie określono żadnych konkretnych wytycznych ani ograniczeń związanych z powyższymi czynnościami banku. Zarząd banku, na podstawie tak sformułowanych przepisów, w każdej chwili mógł podjąć dowolną decyzję co do wyznaczenia kursu waluty i tym samym określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. To, czy ta decyzja w świetle warunków rynkowych byłaby racjonalna (i tym samym w jakimś stopniu ta racjonalność działania banku chroni klienta), nie miało znaczenia. Istotnym było wyłącznie to, że od decyzji banku (nieograniczonej w żaden sposób umową) zależał kurs waluty i wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Nie miało znaczenia również to, że w danej chwili bank, na podstawie wewnętrznych zarządzeń stosował mechanizmy zapewniające kursy rynkowe. Te zarządzenia z dnia na dzień się mogły zmienić. Sąd badał abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie było sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwia potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie.

Wszystkie kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy składają się razem na klauzulę ryzyka kursowego. W ocenie Sądu I instancji na gruncie niniejszej sprawy nie można było uznać postanowień umowy określających klauzulę ryzyka kursowego za jednoznaczne. Decydujące znaczenie miały tu uchybienia zaistniałe na etapie przed zawarciem umowy oraz w trakcie jej zawierania – powódce nie przekazano informacji dotyczących ryzyka kursowego, dzięki którym mogłaby się orientować co do przewidywalnych poziomów wzrostu lub spadku kursów waluty CHF oraz przełożenia wzrostu lub spadku tych kursów na jego obciążenie finansowe związane z umową. Na poparcie swoich wniosków, Sąd Okręgowy przytoczył orzecznictwo TSUE w kontekście umów kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

Powódka zdecydowała się na kredyt indeksowany do waluty CHF, ponieważ na moment zawierania umowy jego koszty były znacznie niższe niż w przypadku innych typów kredytu. Sąd I instancji zaznaczył, że nie można oczywiście twierdzić, że powódka nie była w ogóle świadoma tego, że kursy waluty CHF mogą wzrosnąć. Jest to wiedza powszechna, którą posiada każda przeciętnie zorientowana dorosła osoba. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że same postanowienia umowy tworzące mechanizmy przeliczania zobowiązania powódki według kursów waluty CHF były rozrzucone po całej umowie i sformułowane w sposób bardzo oględny. Nie dawały jasnego obrazu powiązań pomiędzy wysokością kwoty kredytu wypłaconej powódce w złotych polskich i wysokością rat kredytu spłacanych przez nią również w złotych polskich a kursami waluty CHF i ich wpływem na wysokość salda kredytu w CHF i w złotych polskich oraz rat kredytu spłacanych w walucie złoty polski. Mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty CHF powodował zaś, że wysokość obciążenia powódki związanego ze spłatą kredytu (które to obciążenie należy oceniać w odniesieniu do kwot w walucie złoty polski, ponieważ w tej walucie chciała uzyskać finansowanie i w tej walucie uzyskiwała dochody) w całym okresie 30 lat obowiązywania umowy podlegała dużym wahaniom. Mogły to być wahania korzystne dla powódki, powodujące zmniejszenie wysokości salda kredytu i rat spłacanych w walucie złoty polski i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłaci ona kapitał kredytu z wykorzystaniem niższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona jej przez Bank, jak i niekorzystne dla powódki, powodujące zwiększenie wysokości rat i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłaci ona kapitał kredytu z wykorzystaniem wyższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona jej przez Bank. Podkreślenia wymaga przy tym, że za sytuację niekorzystną dla powódki należy uznać wzrost wysokości rat spłacanych w złotych polskich nie tyle w całym okresie, na który zawarta została umowa, lecz nawet przez pewien jego wycinek obejmujący kilka - kilkanaście miesięcy. Rata kredytu jest comiesięcznym znaczącym obciążeniem dla kredytobiorcy, a brak jej spłaty lub spłata w niższej wysokości niż wynika to z umowy wiązać się może z bardzo niekorzystnymi dla niego konsekwencjami - począwszy od naliczania odsetek karnych za opóźnienie w spłacie raty, skończywszy na wypowiedzeniu umowy kredytu i postawieniu

całego zobowiązania w stan natychmiastowej wykonalności. Nawet więc okresowy, znaczący wzrost raty kredytu może prowadzić do poważnego zachwiania płynności finansowej kredytobiorcy.

W ocenie Sądu Okręgowego należyta informacja o obciążającym powódkę ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej powinna polegać co najmniej na:

- okazaniu kredytobiorcy wykresu obrazującego zmiany kursów waluty obcej w okresie adekwatnym do okresu, na który ma zostać zawarta umowa. W przypadku umowy kredytu zawartej przez powódkę powinien być to wykres obrazujący zmiany kursów CHF w okresie od stycznia 1995 r. do kwietnia 2008 r. (czyli w zakresie od ok. 1,8 w styczniu 1995 r. do ok. 2,1 w lutym – marcu 2008 r. – dane dotyczące średniego kursu NBP). Sąd uważa wskazany wyżej okres za adekwatny, ponieważ obrazuje on wahania kursów waluty na przestrzeni wielu lat, przy zmiennej sytuacji gospodarczej w kraju i na świecie. Jednocześnie jest to okres już po rozpoczęciu reformy walutowej – denominacji złotego, kiedy w Polsce rozwijała się i stabilizowała gospodarka wolnorynkowa, będąca modelem gospodarczym obowiązującym do dnia zawarcia umowy kredytu (i do chwili obecnej);

- wyjaśnieniu, że kwota kredytu w walucie złoty polski zostanie przeliczona na kwotę w walucie obcej po kursie waluty, jaki będzie obowiązywał zgodnie z umową w dniu wypłaty kwoty kredytu;

- wyjaśnieniu, że kurs waluty, do której indeksowana jest kwota kredytu, przekłada się bezpośrednio na wysokość salda kredytu w walucie obcej – przy jednoczesnym pokazaniu kredytobiorcy symulacji obejmującej co najmniej jakie będzie saldo kapitału kredytu w walucie obcej przy aktualnym kursie, przy najwyższym kursie odnotowanym na okazanym kredytobiorcy wykresie oraz przy kursie znajdującym się pośrodku pomiędzy kursem aktualnym i najwyższym kursem odnotowanym na okazanym kredytobiorcy wykresie;

- wyjaśnieniu, że raty kapitałowe kredytu będą wyrażone w walucie obcej i zostaną wyliczone na podstawie salda kapitału kredytu wyrażonego w walucie obcej;

- wyjaśnieniu, że kurs waluty, do której indeksowana jest kwota kredytu, przekłada się bezpośrednio na wysokość salda kredytu wyrażonego w złotych polskich oraz rat kredytu wyrażonych w złotych polskich - przy jednoczesnym pokazaniu kredytobiorcy symulacji tego, jakie będzie saldo kapitału kredytu w walucie złoty polski oraz raty kredytu w walucie złoty polski przy aktualnym kursie, przy najwyższym kursie odnotowanym na okazanym kredytobiorcy wykresie oraz przy kursie znajdującym się pośrodku pomiędzy aktualnym i najwyższym kursem odnotowanym na okazanym kredytobiorcy wykresie;

- podkreśleniu, że kursy waluty CHF mogą wzrosnąć ponad poziom wskazany powódce na wykresie, ponieważ są one powiązane ze zmienną sytuacją gospodarczą w Polsce, w Szwajcarii oraz na świecie.

W ocenie Sądu I instancji wskazane informacje pozwalają na uświadomienie kredytobiorcy, że kursy waluty obcej na przestrzeni kilkudziesięciu lat mogą podlegać naprawdę dużym wahanom i że wahania te wpływają bezpośrednio zarówno na wysokość wypłacanej im kwoty kredytu, jak i na rozmiar ich obciążeń wynikających z umowy. Pozwalają też na ocenienie przez kredytobiorcę, czy będzie w stanie spełniać świadczenia z tytułu umowy przy założeniu, że jego obciążenia wzrosną (choćby tylko chwilowo) do najwyższego zakresu przewidywalnego w momencie zawierania umowy i czy proporcja pomiędzy świadczeniem uzyskanym na mocy umowy od Banku a świadczeniem jakie będzie musiał spełnić na rzecz Banku jest dla niego akceptowalna.

Z powyższej analizy wynika zdaniem Sądu Okręgowego, że informacje, które zostały przekazane powódce na etapie przed zawarciem umowy kredytu, nie były wystarczające do tego, aby w pełni zdała ona sobie sprawę z ryzyka kursowego wiążącego się z umową oraz z jego potencjalnych skutków. Wynikało z nich co prawda, że istnieje coś takiego jak ryzyko kursowe i przez wzgląd na to ryzyko może dojść do wzrostu raty kredytu i całego zadłużenia przy niekorzystnej zmianie kursów waluty CHF, lecz jednocześnie powódka została przekonana przez pośrednika kredytowego, że zawarcie umowy kredytu będzie korzystne, ponieważ nowy walutowy będzie tańszy i wyższy od kredytu w złotych polskich. Powódka w ogóle nie została przy tym poinformowana, jak kształtowały się kursy waluty

CHF w poprzednich latach i w jaki sposób wahania kursów waluty CHF wpływają na wyliczenie salda kredytu w walucie CHF i w walucie złoty polski oraz na wysokość rat kredytu. Przez to powódka nie miała świadomości, że zastosowanie mechanizmu indeksacji może prowadzić do tego, że wypłacona powódce kwota kapitału kredytu w walucie złoty polski będzie wyższa niż saldo kapitału w złotych polskich, które będzie musiała spłacić, a wysokość rat kredytu może ulec znacznemu podwyższeniu. Z informacji, które zostały przekazane powódce wynikało, że kredyt indeksowany do waluty CHF jest tańszy od innych kredytów i przez to bardziej korzystny. Informacje te w istocie zacięły więc obraz ryzyka kursowego, skupiając się na uwypukleniu zalet umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF przy jednoczesnym zbagatelizowaniu jej wad, w tym w szczególności zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym. Ze względu na niedoinformowanie powódki o ryzyku kursowym nie mogła ona prawidłowo ocenić wpływu wahań kursów waluty CHF na swoją sytuację ekonomiczną – czyli tego, do jakiej rozsądnie przewidywalnej na moment zawarcia umowy wysokości może wzrosnąć saldo kredytu wyrażone w walucie złoty polski oraz rata kredytu spłacana w walucie złoty polski i czy będzie akceptowała obciążenie finansowe związane z takim wzrostem. Brak należytej informacji o ryzyku kursowym i jego skutkach przesądza, że kwestionowane postanowienia umowy nie mogą zostać uznane za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd I instancji zauważył także, iż mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej minimalizował zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie Banku. Mechanizm indeksacji w umowach kredytu był skonstruowany w taki sposób, że niezależnie od wysokości kursów waluty CHF do waluty złoty polski Bank otrzymywał od kredytobiorców kwoty rat w walucie złoty polski odpowiadające wartością kwocie raty wyrażonej w walucie CHF – czyli że w każdym wypadku kwoty otrzymane od kredytobiorców tytułem spłaty rat kredytu pokryją zobowiązania Banku zaciągnięte celem sfinansowania kredytu. Z kolei zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie kredytobiorcy nie było w żaden sposób ograniczone. Powódka otrzymała kwotę kredytu w walucie złoty polski i spłacała ją również z wykorzystaniem środków pieniężnych w walucie złoty polski. W umowie kredytu nie było żadnego mechanizmu, który gwarantowałby, że przy zmianach kursów waluty CHF obciążenie powódki z tytułu spłaty rat kredytu nie będzie wzrastało ponad określony poziom, adekwatny do rzeczywiście wypłaconej powódce kwoty kredytu w walucie złoty polski. Ryzyko kursowe zostało więc rozłożone pomiędzy stronami w nierównomierny sposób. Brak równomierności w ponoszeniu ryzyka kursowego nie był powódce wiadomy, ponieważ nie uzyskiwała na ten temat żadnych informacji ani od Banku, ani od pośrednika kredytowego. Umowa kredytu została zawarta z wykorzystaniem opracowanego przez Bank wzoru, z pewnością znał on więc zasady działania mechanizmu indeksacji kredytu do waluty CHF i jego przełożenie na wysokość salda kredytu i rat kredytu spłacanych przez powódkę w walucie złoty polski. Bank był również świadomy tego, że powódka będzie spłacała raty kredytu wykorzystując do tego uzyskiwane przez siebie środki finansowe w walucie złoty polski – przed zawarciem umowy uzyskał od powódki informacje o uzyskiwanych przez nią dochodach, ponieważ informacje te były konieczne dla oceny zdolności kredytowej powódki. Było więc dla Banku jasne, że wszelkie wahania kursów waluty CHF będą miały przełożenie na rzeczywiste obciążenie powódki z tytułu umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego brak należytego poinformowania powódki przez Bank o ciąży na niej ryzyku kursowym przy jednoczesnym przerzuceniu potencjalnych niekorzystnych skutków związanych z istnieniem tego ryzyka z Banku na powódkę świadczy o tym, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji uznać należy za rażąco naruszające interesy powódki jako konsumenta. Każdy racjonalny konsument podejmuje decyzje o zaciągnięciu długoterminowego zobowiązania na podstawie oceny, jaka będzie proporcja pomiędzy korzyściami uzyskanymi w wyniku zaciągnięcia tego zobowiązania a obciążeniami z nim związanymi, jaki będzie przewidywalny rozmiar obciążeń związanych z tym zobowiązaniem i czy będą to obciążenia, które jest gotów ponieść. W interesie konsumenta leży bowiem zaciąganie zobowiązań, które – według dostępnych mu informacji – będą dla niego korzystne i nie będą dla niego nadmiernym obciążeniem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zaniechanie Banku w zakresie przedstawienia powódce odpowiedniej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytu indeksowanego do waluty CHF i jego potencjalnych skutkach doprowadziły do tego, że powódka zdecydowała się zaciągnąć taki kredyt, nie zdając sobie w pełni sprawy z zakresu ryzyka kursowego, związku pomiędzy ryzykiem kursowym i rozmiarem obciążeń powódki związanych z umową oraz tego, jak może się kształtować proporcja pomiędzy świadczeniem uzyskanym przez powódkę od Banku a świadczeniami, jakie będzie spełniała na rzecz Banku.

Powódce została więc odebrana możliwość podjęcia rozsądnej i przemyślanej decyzji, opartej na pełnym rozważeniu wad i zalet zaproponowanej mu umowy kredytu, co rażąco naruszyło jego interesy. Również ukształtowanie mechanizmu indeksacji w taki sposób, że ryzyko kursowe z nim związane tworzyło zagrożenia wyłącznie po stronie kredytobiorcy przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Banku, nie może zostać ocenione pozytywnie pod kątem ochrony interesów konsumenta. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji w sposób ewidentny godzi w te interesy.

Skoro postanowienia § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 umowy kredytu są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. to w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać, że nie wiążą one powódki z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień. Sąd ten przytaczając wyroki TSUE oraz uchwały SN wskazał, że ich analiza prowadzi do wniosku, iż rozważając kwestie skutku wyeliminowania abuzywnych postanowień umowy (w kontekście upadku umowy) należy:

- rozważyć możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów;
- uwzględnić sytuację konsumenta związaną ze szkodliwymi konsekwencjami unieważnienia umowy, przy czym w powyższym zakresie konsument poinformowany o skutkach upadku umowy może wiążąco wyrazić na powyższe skutki zgodę;
- rozważyć postulat przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku nieuczciwego warunku;
- uwzględnić interesy drugiej strony umowy.

W świetle powyższych wywodów, w szczególności braku możliwości przeliczenia wypłaconych i spłaconych kwot w złotych do waluty CHF (w konsekwencji uznania za abuzywne postanowień umowy określających sposób przeliczenia oraz braku przepisu dyspozytywnego umożliwiającego uzupełnienie umowy) stanowiska konsumenta akceptującego uznanie umowy za nieważną, świadomego konsekwencji unieważnienia umowy (pouczonego w trakcie postępowania przez Sąd o konsekwencjach nieważności umowy), istnieją w ocenie Sądu Okręgowego podstawy do uznania umowy za nieważną.

Po usunięciu kwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowa kredytu przybiera kształt umowy kredytu w walucie złoty polski, bez indeksacji do waluty CHF, z oprocentowaniem określonym według stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji do waluty CHF dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty CHF, a tym samym obniżenie w początkowym okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu nieindeksowanego do waluty CHF. Bank nigdy nie zaoferowałby powódce umowy kredytu w złotych polskich nieindeksowanego do waluty CHF z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną właściwą dla waluty CHF, zaś powódka z uwagi na wysokość rat nie chciałaby zawrzeć umowy kredytu w walucie złoty polski nieindeksowanego do waluty CHF z wyższym oprocentowaniem, opartym o stawkę referencyjną WIBOR. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby zgodnego zamiaru stron co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości i *ex tunc*.

Strona pozwana w toku postępowania przed Sądem Okręgowym podniosła dwa zarzuty ewentualne: zarzut potrącenia wierzytelności powódki z wzajemną wierzytelnością strony pozwanej o zwrot kwoty udzielonego powódce kredytu, tj. kwoty 144 000 zł oraz zarzut zatrzymania kwoty 193 626,26 zł, jako sumy kwot: 144 000 zł stanowiącej roszczenie

strony pozwanej wobec powódki o zwrot kwoty udzielonego kredytu, oraz 49 626,26 zł stanowiącej roszczenie strony pozwanej o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. Zarzut potrącenia nie mógł w ocenie Sądu I instancji odnieść żadnego skutku, powódka nie dochodziła bowiem wierzytelności, która nadawałaby się do potrącenia. Sąd Okręgowy przyjął, że zasadnym jest żądanie powódki ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu, w odniesieniu do tego roszczenia nie można skutecznie podnosić zarzutu potrącenia określonej sumy pieniężnej, nie zachodzi bowiem rodzajowa tożsamość wierzytelności. Z kolei zarzut zatrzymania nie znajduje uzasadnienia z tego powodu, że Sąd ten nie zasądził na rzecz powódki żadnych kwot, strona pozwana nie ma zatem żadnego przedmiotu, który nadawałby się do zatrzymania.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.c., czyli zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Bank jako strona przegrywająca sprawę w całości zobowiązany jest do zwrotu powódce wszystkich niezbędnych kosztów celowej obrony. Na koszty procesu złożyły się: koszty zastępstwa procesowego powódki – w kwocie 5.400 zł, wynikająca z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł; opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wskazane wyżej koszty razem dają zasądzona w punkcie 2. wyroku kwotę 6.417 zł.

**Na powyższy wyrok apelacje wniosła strona pozwana** zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że:

a. Sąd Okręgowy naruszył art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że Umowa kredytu jest nieważna w całości na skutek uzyskania przez Pozwanego możliwości samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określanej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału oraz odsetek, co zdaniem Sądu Okręgowego pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego, podczas gdy Umowa kredytu nie wykracza poza naturę stosunku zobowiązaniowego, Umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa, albowiem umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i nie sprzeciwia się naturze umowy kredytu, a nadto rzekome zastosowanie nieuczciwych warunków umownych mogłoby co najwyżej być rozpatrywane z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (385<sup>1</sup> i nast. k.c.) i w konsekwencji sankcjonowane na podstawie innej sankcji niż (bezwzględna) nieważność całej Umowy kredytu;

b. Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia umowy kredytu indeksowanego do CHF rozumiane jako jednostki redakcyjne, podczas gdy zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych i należy odróżnić normę wprowadzającą mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe (Klauzula Ryzyka Walutowego) od normy określającej w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (Klauzula Kursowa);

c. Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że uznał za abuzywne normy wynikające z postanowień Umowy kredytu dotyczących indeksacji, w tym Klauzulę Ryzyka Walutowego oraz Klauzulę Kursową, podczas gdy Klauzula Ryzyka Walutowego nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż określa główny przedmiot świadczenia i została sformułowana w sposób jednoznaczny;

d. Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że uznał okoliczność rzekomo nienależytego poinformowania Powoda o ryzyku kursowym za przesądzającą o abuzywności Klauzuli Ryzyka Walutowego i Klauzuli Kursowej, podczas gdy z Umowy kredytu jednoznacznie wynika fakt stosowania dwóch różnych kursów CHF oraz powiązanie wysokości zobowiązania Powoda z wartością waluty CHF, a ponadto klauzule te z tej

przyczyny nie mogą zostać uznana za abuzywne, gdyż jest okolicznością powszechnie znaną, że ryzyko kursowe ma ze swej natury charakter nieograniczony;

na wypadek przyjęcia, że klauzula kursowa jest abuzywna strona pozwana zarzuciła, że:

e. Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień Umowy kredytu za abuzywne, dokonał oceny możliwości dalszego obowiązywania Umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez Klauzuli Ryzyka Walutowego oraz Klauzuli Kursowej, podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. Umowa kredytu bez Klauzuli Kursowej;

f. Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że uznał Klauzulę Kursową za określającą główny przedmiot świadczenia (podczas gdy za taką może zostać uznana jedynie Klauzula Ryzyka Walutowego), w konsekwencji czego błędnie przyjął, że po eliminacji Klauzuli Kursowej (jako abuzywnej) Umowa kredytu nie może dalej obowiązywać;

g. Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa, a w konsekwencji błędnie nie zastosował: art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art. 41 prawa wekslowego stosowanego na zasadzie analogii legis; art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., oraz art. 56 k.c. w zw. ze wskazanymi w przypisie do tego punktu kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie analogii iuris lub analogii legis wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP;

podczas gdy ani art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c., ani orzecznictwo TSUE nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego, tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE C26/13 Kóslar i C-260/18 Dziubak;

h. Sąd Okręgowy naruszył art. 69 ust. 3 Pr. Bank. 2 w zw. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w ten sposób, że na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy po usunięciu normy abuzywnej Sąd Okręgowy pominął, że Umowa kredytu może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Pr. Bank;

na wypadek przyjęcia, że po usunięciu Klauzuli Kursowej Umowa Kredytu nie może dalej obowiązywać zgodnie z prawem polskim, strona pozwana zarzuciła, że:

i. Sąd Okręgowy naruszył art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że Sąd Okręgowy nie zastąpił postanowienia abuzywnego, tj. Klauzuli Kursowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przepis ten stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami TSUE;

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.:

a. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosków dowodowych Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, które to dowody zostały powołane na okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy związane ze skutkami stwierdzenia abuzywnego charakteru postanowień Umowy kredytu, a wymagające wiadomości specjalnych;

b. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci Opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W. (K., 30 września 2021), która została powołana celem wsparcia i rozwinięcia stanowiska strony pozwanej;

c. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 oraz § 11 ust. 4 Umowy kredytu i przyjęcie, że Powód nie został należycie poinformowany o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do Umowy kredytu mechanizmu indeksacji, podczas gdy z wymienionych postanowień Umowy kredytu jednoznacznie wynika, że kredytobiorca będzie ponosić ryzyko kursowe (walutowe), które ze swej natury ma nieograniczony charakter, a z § 11 ust. 4 Umowy kredytu wprost wynika, że Powód o tym ryzyku został poinformowany przy zawarciu Umowy kredytu;

d. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że Pozwany nie poinformował należycie Powoda o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do Umowy kredytu mechanizmu indeksacji, w sytuacji gdy: z Umowy kredytu wprost wynika fakt ustalania rat kredytu i salda kredytu w oparciu o kursy kupna i sprzedaży CHF z Tabeli kursów Pozwanego, a Powód zaakceptował (§ 11 ust. 5 Umowy kredytu) zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w S 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy, warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy;

e. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że Pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma możliwość dowolnego wpływania na wysokość zobowiązania Powoda w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii banku.

Z uwagi na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego Wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy; a w każdym przypadku o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**W odpowiedzi powódka** wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, w zakresie zarzutów procesowych wskazać należy, że zarzut naruszenia prawa procesowego jest uzasadniony jedynie wówczas, gdy strona odwołująca się wykaze, że rzeczywiście sposób postępowania Sądu I instancji naruszał indywidualnie oznaczoną normę. Jednocześnie nieprawidłowości te doprowadziły do następstw, które miały istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia. Zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione, że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji, orzeczenie kończące spór stron miałoby inną treść.

Z kolei skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i funkcjonalnie z nim powiązanych zarzutów faktycznych, wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń. W szczególności strona ma wykazać, dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i (lub) zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia. Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, niedoniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

Mając na uwadze powyższe rozważania i przez ich pryzmat analizując postawione w apelacji strony pozwanej zarzuty, jak również uwzględniając także powołane dla ich uzasadnienia motywy, uznać należy, że przedstawiona w apelacji motywacja wyklucza uznanie ich za uzasadnione.

Odnosnie błędnej oceny § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 oraz § 11 ust. 4 umowy łączącej strony niniejszego sporu i przyjęcia przez Sąd, że powódka nie była należycie poinformowana o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do umowy mechanizmu indeksacji, wskazać należy, że okoliczności towarzyszące zawarciu umowy ustalone zostały na podstawie trafnie uznanych za wiarygodne zeznań powódki. Podała ona, że nie wytłumaczono jej ani sposobu przeliczenia kwoty udzielonego kredytu oraz rat spłaty na walutę CHF, a sam proces zawarcia umowy polegał na podpisaniu dokumentów przedstawionych powódce przez pośrednika finansowego. Samo potwierdzenie przez powódkę w drodze podpisanych wobec drugiej strony ogólnych warunków kredytowania, nie oznacza, że tym samym kredytobiorca miał pełną, zapewnioną przez bank wiedzę o skali ryzyka walutowego związanego z możliwym przyszłym rozmiarem jego świadczenia, które przez trzy dekady miał spełniać wobec kredytodawcy. Podkreślić należy także, że ocena abuzywności postanowień umowy kredytowej następuje według stanu na dzień jej podpisania, stąd to, czy kursy walut ujęte w Tabeli Kursów stosowanej przez (...) Bank S.A. podczas wykonywania umowy miały czy też nie charakter rynkowy, nie miało dla tej oceny znaczenia. Dla dokonywanej oceny istotne było to, że w chwili związania się umową z bankiem powódka E. T. nie miała żadnej informacji ani żadnego wpływu na to, w jaki sposób wielkości wskazane w Tabeli stosowanej przez bank będą kształtowane. Należy mieć na uwadze, iż z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że kredytobiorczyni nie przedstawiono przygotowanej, w granicach ówczesnych możliwości wyznaczonych dostępnymi danymi o zmienności kursów CHF wobec złotówki w dłuższym czasie, a przy tym w rzetelnej, transparentnej i przystępnej formie, dla osób nieprzygotowanych profesjonalnie, symulacji rozmiarów jej świadczenia w zależności od potencjalnej zmiany kursów waluty szwajcarskiej w czasie mimo, że miała się zobowiązać z bankiem na trzydzieści lat. Kredytobiorczyni nie uzyskała też, w ten sam sposób udzielonej, informacji o tym jak potencjalna zmiana kursu wpłynie nie tylko na wymiar rat kapitałowo odsetkowych, które ją będą obciążać, ale również jak ta zmiana wpłynie będzie na ogólne saldo wzajemnych zobowiązań.

Zarzuty naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 i 278 § 1 k.p.c. nie są uzasadnione z tej przyczyny, iż nie przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez stronę skarżącą nie miało wpływu na wynik sprawy. W szczególności przy przyjęciu przez Sąd I instancji - ocenionego jako trafne stanowiska, zgodnie z którym ocena abuzywności postanowień umownych następuje na dzień zawarcia umowy i bez znaczenia dla niej pozostaje sposób jej wykonywania w tym zamiany w zakresie praw i obowiązków stron po tej dacie, jak również fakt, że Sąd nie jest uprawniony do zastępowania postanowień uznanych za abuzywne innymi, wynikającymi z treści norm obowiązujących w prawie krajowym, a powódka stanowczo nie była zainteresowana utrzymaniem umowy pozbawionej tych niedozwolonych postanowień, prowadzenie tych dowodów, których Sąd Okręgowy nie uwzględnił, a których motywy nieuwzględnienia szczegółowo i szeroko uzasadnił, nie prowadziło do ustaleń relewantnych dla rozstrzygnięcia. Skoro tak, to zarzut podważający zasadność tej decyzji procesowej należało za chybiony. Jego nie podzielenie skutkowało także oddaleniem zawartych w apelacji wniosków o przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodów z prywatnej opinii oraz z opinii biegłego z zakresu bankowości. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że pozwem w niniejszej sprawie powódka domagała się stwierdzenia nieważności łączącej ją z poprzednikiem prawnym strony pozwanej umowy kredytu, wobec czego nieprzydatnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy był dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność wyliczenia korzyści osiągniętej przez powódkę na skutek korzystania przez nią z nienależnej jej usługi finansowej. Okoliczności te nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela motywy oddalenia tychże wniosków dowodowych przez Sąd Okręgowy.



Uznanie, że żaden z zarzutów procesowych i dotyczących ustaleń, na których opiera się konstrukcja apelacji (...) Bank (...) S.A. nie jest uzasadniony ma ten skutek, iż ustalenia dokonane przez Sąd I instancji jako prawidłowe, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie mogły doprowadzić ani do zmiany zaskarżonego wyroku, ani do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. .

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że przepisy art. 385<sup>1</sup> i następných k.c. dotyczące niedozwolonych postanowień umownych mają charakter szczególny w stosunku do tych norm kodeksu cywilnego, na podstawie których można ustalić nieważność czynności prawnej jako niezgodnej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Stanowią one implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać ich wykładni w świetle brzmienia i celu dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 VI 2016 r., C-377/14). Przewidziana przez art. 385<sup>1</sup> k.c. sankcja bezskuteczności wobec konsumenta niedozwolonego postanowienia umownego ma dla jego interesu i pozycji wobec drugiej - silniejszej strony kontraktu działanie ochronne. Na jej podstawie konsumenci są chronieni przed upadkiem całej umowy. Co więcej, mogą również zrezygnować z przysługującej im ochrony prawnej przed nieuczciwymi postanowieniami umowy, co spowoduje, że to oni decydują o tym, czy ich interes przemawia dostatecznie za tym, że pomimo abuzywności niektórych spośród postanowień, umowa będzie nadal obowiązywać. Wbrew argumentacji strony pozwanej, Sąd I instancji nie popełnił zarzucanych mu błędów zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., trafnie przyjmując abuzywność postanowień umowy, w szczególności tych określających sposób waloryzacji (przeliczenia) waluty szwajcarskiej na polską i odwrotnie – klauzula indeksacyjna – przy zastosowaniu kursu waluty szwajcarskiej według Tabeli Kursów obowiązujących u poprzednika prawnego strony pozwanej (...) Banku S.A. (klauzula ryzyka walutowego). To ten właśnie mechanizm, na zastosowanie którego powódka jako klientka banku nie miała żadnego wpływu wprowadzony był jednostronnie przez kredytodawcę na podstawie stosowanego wzorca umownego, ostatecznie decydował o tym, ile pieniędzy zostało ówczesnie udostępnione kredytobiorczyni oraz w jaki sposób poszczególne raty kapitałowo-kredytowe także płacone przez powódkę w złotych wpływały na rzeczywiste zmniejszenie jej zobowiązania kredytowego. Taki ich charakter prowadzi do nieważności umowy jako całości, albowiem nie może ona nadal funkcjonować w warunkach uznania tych klauzul za niewiążące dla powódki, mającej status konsumenta. Dodać należy, iż jak wynika z ustaleń poczynionych w niniejszym postępowaniu, żadne postanowienie umowne spośród tych, które składały się na mechanizm służący opisanym wyżej przeliczeniom, nie zostało z kredytobiorczynią uzgodnione indywidualnie. W szczególności bank nie dowiódł – mimo, że to na nim spoczywał obowiązek w tym zakresie – faktów pozwalających na wniosek przeciwny. Powódka zaaprobowała jedynie wybór gotowego produktu przygotowanego przez przedsiębiorcę, nie mając zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w złotych. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że dowiedział się o treści postanowień, których niedozwolony charakter podnosi, w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznej ich treści w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez niego i włączone do umowy na jego żądanie. Takich indywidualnych uzgodnień przed podpisaniem umowy z 28 kwietnia 2008 roku nie było, w tym w szczególności w odniesieniu do postanowień określających sposób, w jaki kwota kredytu i sumy rat kapitałowo odsetkowych będą przeliczane z waluty szwajcarskiej na polską i odwrotnie.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne dotyczyły świadczenia głównego stron. Po wahaniach w orzecznictwie sądowym ostatecznie zostało przyjęte zapatrywanie o takim charakterze mechanizmu przeliczeniowego w kredytach denominowanych i indeksowanych do waluty obcej (por. powołane jedynie przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, z 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18).

Obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty, stanowi główne świadczenie kredytobiorców, natomiast klauzula według której dochodzi do przeliczenia dokonywanych przez nich wpłat rat na walutę obcą (w tym przypadku na franka szwajcarskiego) wpływa na wysokość tego świadczenia. To z zastosowania tego mechanizmu wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, co tym bardziej upewnia poprawność takiej jej kwalifikacji. Wobec powyższego poddanie ich kontroli pod kątem abuzywności było możliwe tylko pod warunkiem, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> 1 zd. drugie k.c.), a zatem jeżeli nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, nie spełniając tym samym wymogu przejrzystości materialnej wynikającej z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy nr 93/13. W tym kontekście pozostają aktualne rozważania Sądu I instancji na temat wymogu wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem i odwołania do orzecznictwa TSUE. W ocenie Sądu II instancji, ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu nie dają dostatecznych podstaw do uzasadnionego przyjęcia, iż w momencie zawierania umowy powódka E. T. miała możliwość uzyskania pełnego rozeznania co do wysokości świadczenia, które będzie miała obowiązek spełnić oraz co do ryzyka zmiany kursu waluty w przyszłości i wpływu tej zmiany na jej rzeczywiste saldo wieloletniego zobowiązania kredytowego przekładające się wprost na jej sytuację ekonomiczną w dającym się przewidzieć realnie okresie, zważywszy, iż miała związać się z bankiem węzłem obligacyjnym na okres trzydziestu lat. W szczególności brak było, w dniu zawierania umowy możliwości ustalenia wysokości zobowiązania ratalnego zobowiązanej wobec banku, albowiem wysokość ta zależna była od danych zamieszczonych w nieokreślonej w umowie Tabeli Kursów, stosowanej przez poprzednika prawnego strony pozwanej. Przy tym sposób zamieszczania w niej tych danych także był pozostawiony wyłącznej decyzji banku. Klienci nie mieli możliwości ich sprawdzenia ani tym bardziej jakiegokolwiek wpływu na ich rzeczywistą wysokość. Tym samym warunek jednoznaczności klauzuli kursowej, a co za tym idzie klauzuli ryzyka kursowego nie został w umowie stron spełniony.

Okoliczności ustalone w sprawie nie pozwalają na potwierdzenie, iż kredytobiorczyni została przed podpisaniem umowy w sposób jasny, możliwie pełny i zrozumiały poinformowana o ryzyku walutowym, związanym z możliwością niekorzystnych zmian kursu franka szwajcarskiego. Przy tym nie można uznać, że obowiązek ten został spełniony poprzez bank, który poprzestał na ogólnym pouczeniu o możliwości wzrostu kursu w czasie trwania umowy i wynikającym stąd wpływie na wzrost zakresu obowiązku finansowego kredytobiorców. Dodać do tego należy, iż dla potwierdzenia wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących ryzyka kursowego nie jest wystarczające odebranie od konsumenta standardowego oświadczenia, że o takim ryzyku został poinformowany.

Zgodnie z aktualnie obowiązującą w judykaturze wykładnią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy, które określają zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, a także spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych (por. orzeczenia SN z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r. sygn. V CSK 382/18). Klauzule takie mają charakter abuzywny, gdyż kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Przy czym sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie tych interesów polega w tym wypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku i konsumenta od swobodnej decyzji silniejszej strony stosunku zobowiązaniowego. Nie ma znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru tych postanowień to, w jaki sposób umowa w rzeczywistości była wykonywana i jak po jej podpisaniu zmieniała się jej treść. Ocena, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonywana jest bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy.

Przechodząc do oceny skutków niedozwolonego charakteru tych postanowień, wskazać na wstępie należy, iż zgodnie z treścią uchwały SN z dnia 7 maja 2021 sygn. III CZP 6/21, której stanowisko Sąd II instancji, w składzie rozpoznającym sprawę podziela, niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który ewentualnie może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

W rozpoznawanej sprawie, stanowisko powódki było jednoznaczne co do tego, iż nie jest zainteresowana, w warunkach abuzywności części postanowień, w utrzymaniu w dalszym ciągu umowy jako obowiązującej pomiędzy

stronami. Eliminacja postanowień zakwestionowanych przez powódkę z umowy powoduje brak możliwości określenia mechanizmu oznaczenia wysokości świadczenia jakie konsument - kredytobiorca - ma otrzymać od drugiej strony.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE wyrażonym w motywach wyroku z dnia 3 października 2019r sygn. C - 260/18, postanowienie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, należy wyklądać w ten sposób (a jest to wykładania, którą Sądy krajowe muszą brać pod uwagę przy rozstrzyganiu indywidualnych spraw), iż stoi ono na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowach spowodowanych eliminacją klauzul uznawanych za niedozwolone, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, nie będących przepisami dyspozytywnymi lub takimi, które będą mieć zastosowanie dlatego, że strony umowy wyrażą na to wolną i uświadomioną zgodę. Takiej regulacji, (jak dotąd) w polskim porządku prawnym brak.

Uznając z tych powodów za niezasadne kolejne zarzuty materialne strony pozwanej tj. naruszenia art. 58 § 1 w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 358 § 2 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 ust. 3 ustawy prawo bankowe, które apelujący bank wywodził właśnie z oceny o możliwości wypełnienia powstałych w ten sposób luk w umowie stron postanowieniami wynikającymi z innych norm prawa krajowego, dodać także należy, iż nie można w sposób usprawiedliwiony przyjmować, że wolą stron w 2008 roku było zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej bez mechanizmu waloryzacji wzajemnych świadczeń na podstawie kursów waluty polskiej i szwajcarskiej, przy równoczesnym pozostawieniu wskaźnika LIBOR stosowanego tylko w kredytach walutowych w tym w ich odmianie, kredycie waloryzowanym (indeksowanym) do takiego pieniądza. Analiza treści pozostałych postanowień umownych w tym w szczególności tych, które określały sposób wypłaty kwoty kredytu i warunki jej spłaty takiemu zamiarowi w sposób nie budzący wątpliwości zaprzecza, by przypomnieć również sposób określenia wysokości należności odsetkowej i sposobu jej wyrażenia. Skoro tak, to uzasadnionym jest wniosek, iż tego rodzaju zabiegi, mające polegać na utrzymaniu umowy w mocy przy wyeliminowaniu jedynie postanowień składających na mechanizm przeliczenia według danych dotyczących wzajemnych relacji kursowych, na możliwość sięgnięcia po które starała się wskazywać w czasie trwania postępowania rozpoznawczego strona pozwana, są - szczególnie przy stanowczym, zrelacjonowanym wyżej stanowisku procesowym powódki – niedopuszczalne, skoro prowadziłyby to do tak znacznego przekształcenia umowy, iż wywołałyby skutek nie dający się pogodzić z charakterem stosunku prawnego nawiązanego przez strony. Nie dałoby się takiego przekształcenia stosunku umownego pogodzić także z celem w jakim zobowiązanie kredytowe było przez konsumentów wówczas zaciągane. Powódka chciała otrzymać od banku nie walutę obcą, ale kwotę wyrażoną w złotych polskich z przeznaczeniem na zakup nieruchomości. Wszystko to prowadzi do wniosku, wbrew odmiennemu stanowisku strony pozwanej, że Sąd I instancji nie popełnił zarzucanych mu błędów wykładni i subsumpcji dotąd omówionych norm materialnych, uznając żądanie ustalenia nieważności umowy z 28 kwietnia 2008 roku za uzasadnione.

Z podanych powodów w uznaniu, że także żaden zarzutów materialnych nie jest uzasadniony, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.